

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017r. Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 2.829 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2015r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.359 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy podejmując powyższy wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne.

**Apelację** od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany, zarzucając naruszenie przepisów:

a) prawa materialnego, a mianowicie art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy koszty poniesione przez W. R. (1) na rzecz (...) SA z siedzibą w L. stanowią normalne następstwo wypadku z dnia 3 czerwca 2003r.,

b) prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przez wybiórcze i fragmentaryczne uwzględnienie zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym faktu udziału i zaangażowania w sprawie profesjonalnego pełnomocnika oraz ustalenia, że wynagrodzenie poniesione przez W. R. (1) na rzecz (...) SA z siedzibą w L. nie jest wygórowane,

c) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że:

- W. R. (1) udzielił na etapie postępowania likwidacyjnego pełnomocnictwa radcy prawnemu i był przez tego radcę prawnego w tym postępowaniu faktycznie reprezentowana,

- udział radcy prawnego w postępowaniu likwidacyjnym był niezbędny, celowy i uzasadniony,

- poniesione przez W. R. (1) koszty wynagrodzenia na rzecz (...) SA z siedzibą w L. nie były wygórowane.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nietrafny jest zawarty w apelacji zarzut błędnych ustaleń faktycznych, polegających na ustaleniu, że W. R. (1) udzielił na etapie postępowania likwidacyjnego pełnomocnictwa radcy prawnemu i był przez tego radcę faktycznie reprezentowany. Okoliczność ta wynika bowiem wprost z dokumentu pełnomocnictwa, przedłożonego przez powoda (k.23), a nadto pisma (...) S.A. z dnia 18.06.2015r. do (...) S.A., stanowiącego wezwanie do zapłaty skonkretyzowanych roszczeń. Pismo to podpisał oprócz prezesa zarządu spółki również radca prawny, któremu poszkodowany W. R. udzielił pełnomocnictwa – radca prawny K. J.. Z kolei z § 2 ust. 4 umowy z dnia 5.06.2015r., zawartej przez W. R. (1) z (...) S.A. wynika możliwość powierzenia przez ten podmiot wykonania umowy w całości lub w części osobie trzeciej, w szczególności upoważnionemu radcy prawnemu lub adwokatowi (k.20). O udziale radcy prawnego w przygotowaniu pisma, zebraniu dokumentacji itp. czynnościach na etapie postępowania likwidacyjnego zeznała ponadto świadek A. Z. – k.26 odw.

Niewątpliwie również powód wykazał, że W. R. poniósł faktycznie koszty na rzecz (...) S.A. Wynika to z załączonych przez powoda dowodów przelewu na k.143 i 144. Wynika z nich, że wymieniona spółka przelała na rzecz W. R. część

kwoty z przelanego przez (...) S.A. odszkodowania, tj. po potrąceniu swojego wynagrodzenia i zaliczki na poczet kosztów postępowania sądowego.

Dokonując oceny pozostałych zarzutów apelacyjnych zważyć należy, co następuje.

Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, zgodnie z którą uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z uzasadnieniem powyższej uchwały, normalny związek przyczynowy może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Postępowanie likwidacyjne stanowi wewnętrzne postępowanie ubezpieczyciela. Jego celem jest wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności tego zakładu lub innego podmiotu oraz określenie wysokości odszkodowania (art. 14 ust. 2 i ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003r., t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 2060). Postępowanie powoduje zawiadomienie o szkodzie, którego może dokonać poszkodowany lub uprawniony. Do obowiązków osoby występującej z roszczeniem należy przedstawienie zakładowi ubezpieczeń, Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu lub Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody oraz ułatwienie im ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód (art. 16 ust. 3 UbezpObowU). Zawiadamiając o powstaniu szkody poszkodowany może także określić rozmiar swoich roszczeń. Wówczas ubezpieczyciel ma obowiązek poinformować go na piśmie w terminie przewidzianym na rozpatrzenie sprawy nie tylko o odmowie wypłaty odszkodowania, ale także o przyczynach nieuwzględnienia zgłoszonego roszczenia w całości (art. 14 ust. 3 UbezpObowU), wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną podjętej decyzji, jak również na powody, które spowodowały, że odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie.

Jak z tego wynika, minimalny obowiązek poszkodowanego to zawiadomienie o szkodzie i przedstawienie posiadanych dowodów. W interesie poszkodowanego leży jednak także sformułowanie roszczeń, jakie kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Ocena, czy tego rodzaju czynności wymagają udziału profesjonalnego pełnomocnika nie wypada jednoznacznie, zależy bowiem od wielu okoliczności, przede wszystkim od tego, jakie szkody spowodował wypadek komunikacyjny; inny jest stopień komplikacji związanych ze zgromadzeniem dowodów, kiedy doszło jedynie do uszkodzenia pojazdu, inny kiedy wypadek spowodował szkody na osobach albo nawet ich śmierć. Różnica nie ogranicza się tylko do zakresu potrzebnej wiedzy przy formułowaniu roszczeń, ale może dotyczyć także fizycznej zdolności poszkodowanego do prowadzenia spraw związanych z dochodzeniem roszczeń. O ile uszkodzenie pojazdu w wielu wypadkach przenosi ciężar określenia zakresu naprawy powypadkowej na osoby podejmujące się wykonania tej naprawy, a jej kryteria są bardziej czytelne i dostępne dla przeciętnego właściciela pojazdu, chociaż i w tym wypadku powstają liczne spory i wątpliwości, o tyle rozmiary zadośćuczynienia nie poddają się ścisłym wyliczeniom. Ponadto mogą wystąpić przypadki, w których osobiste uczestnictwo poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym wiązać się będzie z większymi kosztami (utrata zarobków, dojazd) niż powierzenie tych czynności odpłatnie pełnomocnikowi.

Sąd Najwyższy zauważył, że samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, nie podlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak

decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika.

Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że trzeba także rozważyć, według jakich kryteriów powinny być określone zasady zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym. Skoro odpowiedzialnością objęte są wydatki pozostające w normalnym związku ze szkodą, to należy przyjąć, że roszczenie z tego tytułu podlega weryfikacji nie tylko pod kątem stwierdzenia, czy koszty te były konieczne ale także, czy pomoc świadczył podmiot dysponujący właściwymi kwalifikacjami oraz czy wysokość kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu. Możliwość takiej kontroli wynika z ciążącego na wierzycielu, wywodzonego z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c., obowiązku zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że co do zasady usprawiedliwione było skorzystanie przez W. R. (1) z pomocy profesjonalnego podmiotu w postępowaniu likwidacji szkody (przedsądowym) przed pozwanym (...)S.A. w związku ze zdarzeniem z dnia 3 czerwca 2003r. Za taką konstatacją przemawiają następujące argumenty. Poszkodowany W. R. (1) jest osobą w dość zaawansowanym wieku (w 2015r., gdy zawierał umowę, miał 74 lata), zatem już z tego względu dochodzenie osobiście swoich roszczeń było dla niego utrudnione. Ponadto, roszczenie sformułowane przez jego pełnomocnika dotyczyło zadośćuczynienia, przy czym możliwość sformułowania i dochodzenia tego roszczenia powstała na skutek zmiany w orzecznictwie sądowym co do możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 24 kodeksu cywilnego. W okresie zaistnienia zdarzenia, tj. w 2003r. orzecznictwo sądowe nie dopuszczało takiej możliwości. W związku z tym, właśnie doradztwo i pomoc fachowego pełnomocnika pozwoliła poszkodowanemu W. R. (3) na sformułowanie i dochodzenie obecnie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia. Odwołać się również należy do uzasadnienia cyt. powyżej uchwały Sądu Najwyższego, który wskazał, że roszczenia związane ze szkodą na osobie z natury są trudniejsze do właściwego sformułowania (co do podstawy prawnej jak i wysokości). Wszystkie te argumenty prowadzą do wniosku, że skorzystanie przez W. R. z pomocy fachowego pełnomocnika było uzasadnione, zaś poniesione przez niego z tego tytułu koszty co do zasady mogą stanowić szkodę majątkową, podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W następnej kolejności powstaje kwestia wysokości tych kosztów, a w szczególności odpowiedź na pytanie czy sąd jest związany faktyczną wysokością kosztów poniesionych przez poszkodowanego. Ponownie odwołując się do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, stwierdzić należy, że roszczenie z tego tytułu podlega weryfikacji nie tylko pod kątem stwierdzenia, czy koszty te były konieczne ale także czy wysokość kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu. Możliwość takiej kontroli wynika z ciążącego na wierzycielu, wywodzonego z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c., obowiązku zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody. Dodać należy, że koszty te muszą ponadto mieścić się w ramach normalnego związku przyczynowego, ponieważ stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że kwota wynagrodzenia pełnomocnika poszkodowanego W. R., zasądzona wyrokiem Sądu Rejonowego jest zawyżona i w związku z tym podlega skorygowaniu. W tym zakresie zarzuty apelacji są uzasadnione. Strony oczywiście mogły umówić się na zapłatę dowolnego wynagrodzenia, jednakże szkodą podlegającą naprawieniu przez ubezpieczyciela sprawcy szkody może być jedynie kwota mieszcząca się w granicach normalnego związku przyczynowego i przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego do zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego maksymalną kwotą w niniejszej sprawie, która mogłaby stanowić uzasadnione koszty wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu przed zakładem ubezpieczeniowym jest kwota stanowiąca 5% kwoty uzyskanej od ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym (przedsądowym). W rozpoznawanej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił poszkodowanemu kwotę 8.000 zł, zatem 5% z tej kwoty to 400 złotych, do której należy doliczyć 23% podatku VAT, co daje łącznie kwotę 492 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalając maksymalny zakres refundacji poniesionych przez poszkodowanego kosztów w postępowaniu likwidacyjnym, zasadne jest odniesienie się do kwoty uzyskanej w tym postępowaniu, ponieważ jest to zgodne z zasadami umowy zawartej przez poszkodowanego W. R. ze spółką (...) S.A. z dnia 5.06.2015r., w której w § 3 strony określiły wynagrodzenie w wysokości 30% świadczeń przyznanych od podmiotu odpowiedzialnego. Przyjmując górną granicę tych kosztów w wysokości 5%, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że stawki wynagrodzeń profesjonalnych pełnomocników w postępowaniu sądowym dla wartości przedmiotu sporu 8.000 zł wynoszą obecnie 1.800 zł, a więc 22,5%. Jednakże nakład pracy, umiejętności i poświęcony czas w postępowaniu sądowym są zdecydowanie większe niż w postępowaniu likwidacyjnym przed zakładem ubezpieczeń. W przekonaniu Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym sprawę, górna granica 5% jest w niniejszej sprawie adekwatna do działań pełnomocnika, które ograniczyły się do sformułowania pisma wzywającego do zapłaty, przy czym było to pismo zbiorcze, obejmujące łącznie kilku poszkodowanych tym samym wypadkiem. Przyjęta przez Sąd stawka mieści się w granicach normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. i uwzględnia powinność poszkodowanego do zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody.

W powyższym zakresie apelację należało uznać za zasadną. W związku z tym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 492 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo, jako niezasadne, podlegało oddaleniu. O kosztach procesu należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w 17%, pozwany w 83%. Koszty powoda wyniosły łącznie 1.359 zł (opłata od pozwu – 142 zł, 1.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Koszty pozwanego wyniosły łącznie 1.217 zł (1.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 779 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed sądem pierwszej instancji.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Według tych samych zasad należało orzec o kosztach postępowania apelacyjnego. Koszty powoda to 450 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego), zaś pozwanego 592 zł (450 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 142 zł – opłata sądowa od apelacji). W konsekwencji należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 415 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Krzysztof Wójcik I wona Godlewska Bartosz Kaźmierak